

HELMUT JAN SOBECZKO
Wydział Teologiczny UO

Ogłoszenie, a nie „przybicie” 95 tez przez Marcina Lutra

The Announcement – not “Nailing” of the 95 Theses by Martin Luther

Abstract

In announcements of the 500th anniversary of Reformation in Poland very often appeared statements that Martin Luther nailed his 95 theses on indulgences on the door of the castle-church in Wittenberg (31.10.1517). However in the light of historical research, especially lead by prof. Erwin Iserloh († 1996), it is customary to say that on October 31st 1517 Martin Luther sent letters to his bishop Hieronymus Schultz in Brandenburg and to bishop Albrecht of Mainz. Luther asks there both prelates to concern of the theological correctness of the preachers, to remove the abuses in the “market of the indulgences” as well as to deepen theological doctrine on indulgences. The letter was neither aggressive nor insulting, but – contrary – full of courtesy. But Luther didn’t get any answer. The first to spread the information about the nailing of the theses and, indeed, to begin the legend was Luther’s collaborator and professor in Wittenberg, Philip Melancthon († 1560). However, due to many causes and circumstances it would be difficult to determine the exact date of the beginning of Reformation, the symbolic date of October 31st 1517 has been commonly adopted.

Keywords: Martin Luther, beginning of Reformation, 95 theses on indulgences.

Streszczenie

W zapowiedziach 500-lecia obchodów Reformacji w Polsce często pojawiały się stwierdzenia o przybiciu przez Marcina Lutra 95 tez o odpustach na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze 31 października 1517 r. Tymczasem w oparciu o badania naukowe historyków, zwłaszcza prof. Erwina Iserloha († 1996), powszechnie przyjmuje się, że 31 października 1517 r. Luter wysłał pisma do własnego biskupa ordynariusza Hieronima Schulza w Brandenburgii oraz do arcybiskupa Albrechta w Moguncji, w których prosił obu hierarchów, aby zatroszczyli się o poprawność teologiczną kaznodziejów odpustowych i usunęli nadużycia w handlu odpustami, a także wpłynęli na teologiczne pogłębienie nauki o odpustach. List nie był agresywny i obraźliwy, ale przeciwnie – pełen kurtuazji. Luter jednak nie doczekał się pozytywnej reakcji. Pierwszy, który podał informację o przybijaniu tez, a tym samym zapoczątkował samą legendę, był Filip Melancthon († 1560), współpracownik M. Lutra, od 1518 r. profesor w Wittenberdze. Powszechnie przyjmuje się jednak dzień 31 października 1517 r. za symboliczny początek Reformacji w Niemczech, gdyż z powodu wielu przyczyn i różnych okoliczności trudno określić dokładnie i rzeczywisty początek Reformacji.

Słowa kluczowe: Marcin Luter, początek Reformacji, ogłoszenie 95 tez o odpustach.

Obchody 500-lecia Reformacji powinny być okazją do lepszego poznania jej początków, zaś dla katolików powodem do pokornego przyznania się do współwiny za utraconą jedność zachodniego chrześcijaństwa, a także za cierpienia wynikające z ówczesnego upolitycznienia teologicznego sporu. Ta współwina najbardziej widoczna jest w początkowym okresie i ma związek z ogłoszonymi przez Marcina Lutera tezami przeciwko nadużyciom ówczesnej praktyki zyskiwania odpustów. W zapowiedziach obchodów 500-lecia Reformacji i informacjach o jej początkach spotkać można było powoływanie się na legendarne przybicie przez Marcina Lutera 95 tez przeciw odpustom na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze¹. Nawet najnowsze trzytomowe opracowanie o Reformacji również nawiązuje do „przybijania 95 tez”, kiedy stwierdza: „Zmiana zapoczątkowana w pewien chłodny październikowy poranek przybiciem 95 tez na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze przez zwykłego zakonnika objęła z czasem całe terytorium Rzeszy niemieckiej i szybko przekroczyła jej granice”².

Wciąż zauważamy, że legenda o przybijaniu tez w niektórych środowiskach jest nadal żywa, mimo jej obalenia przez badania naukowe ostatniego półwiecza. Okresem szczególnego zainteresowania historyków i teologów dziejami Reformacji, zwłaszcza jej genezy w Niemczech, były przede wszystkim lata 60. ubiegłego wieku. Wyjątkowym „szokiem” i poruszeniem wśród protestantów i katolików stał się wykład ks. prof. Erwina Iserloh († 1996), wygłoszony 8 listopada 1961 r. na Uniwersytecie w Moguncji, na temat: *Przybicie tez przez Lutera. Fakt czy legenda?*, w którym na podstawie przebadanych źródeł stwierdził, że dramaturgia heroicznego przybijania tez nigdy nie miała miejsca i jest legendą oraz wyznaniowym mitem założycielskim³.

Po raz pierwszy o micie przybijania tez usłyszałem na wykładach o przyczynach i początkach Reformacji w Niemczech, jakie mogłem wysłuchać podczas moich studiów specjalistycznych na KUL w latach 1962–1965. Wprawdzie przez biskupa opolskiego F. Jopa (1897–1976) zostałem wysłany na studia liturgiczne, ale za radą ks. prof. W. Schenka (1913–1982) wiedzę o niej zdobywałem również w ramach istniejącego na Wydziale Teologii KUL Instytutu Historii Kościoła. Otrzymałem zgodę na realizując indywidualnego toku studiów na obu specjalizacjach, co okazało się bardzo przydatne w moich

¹ Zob. <https://www.deon.pl/.../art,28028,protestanci-rozpoznaja-obchody-500-lecia-reformacji.html> (20.05.2017).

² Ł. BARAŃSKI, J. SOJKA, *Reformacja*, t. I: *Historia i teologia luteranckiej odnowy Kościoła w Niemczech w XVI wieku*, Bielsko-Biała 2016, 9. Na s. 51–52 autorzy piszą o „prawdopodobieństwie przybicia tez”.

³ E. ISERLOH, *Luthers Thesenanschlag. Tatsache oder Legende?*, Wiesbaden 1962; tekst na nowo opublikowany w: *Kirche – Ereignis und Institution. Aufsätze und Vorträge*, t. I, Münster 1985, 48–69.

późniejszych badaniach nad dziejami liturgii średniowiecznej i potrydenckiej. Plan ówczesnych zajęć na specjalizacji historycznej obejmował wtedy monograficzne wykłady o przyczynach, początkach i dziejach Reformacji, które przez trzy lata wygłaszał wybitny historyk Kościoła, ks. prof. dr hab. Mieczysław Żywczyński (1901–1978)⁴. W swoich wykładach profesor szczegółowo analizował najpierw przyczyny Reformacji, wskazywał, iż były one nie tylko religijne, ale i społeczno-polityczne, a nawet natury gospodarczej. Zagadnienia te omawiał w oparciu o najnowszą literaturę naukową historyków katolickich i protestanckich.

Gruntownie analizował również wyżej wspomnianą tezę ks. prof. E. Iserloha, która była czymś zaskakująco nowym. Prof. Iserloh był odważnym i solidnym historykiem Kościoła. Należy także zaznaczyć, że był on jednym z pierwszych uczestników tajnych spotkań uczonych, zwłaszcza teologów i historyków ewangelickich i rzymskokatolickich, i to w czasach, kiedy ci ostatni nie mogli jeszcze oficjalnie w nich uczestniczyć. Nie dziwi zatem, że twierdzenie prof. Iserloha spotkało się zarówno z entuzjastycznym przyjęciem, jak i ostrą krytyką. Dziś jego ustalenia i wnioski uznawane są przez prawie wszystkich historyków katolickich i protestanckich zajmujących się dziejami Reformacji.

Co zatem wydarzyło się w wigilię uroczystości Wszystkich Świętych w Wittenberdze? Czy dzisiejsze święto Reformacji obchodzone każdego roku 31 października ma podstawy historyczne?

Należy najpierw zaznaczyć, że E. Iserloh ze swoim twierdzeniem nie wystąpił przeciw Lutrowi i luteranom, ale, jak sam stwierdzał, pragnął jedynie przedstawić prawdę i pośrednio obronić Marcina Lutra, a tym samym ukazać winę odpowiedzialnych ludzi Kościoła, którzy przez prawie trzy lata nie zareagowali na jego tezy, które miały jedynie usunąć nadużycia, a nie zrywać jedności z Kościołem. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami miała to być głównie dyskusja akademicka między biskupami i teologami.

W przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych, 31 października 1517 r., Marcin Luter wysłał specjalne pisma do własnego biskupa ordynariusza, Hieronima Schulza w Brandenburgu, oraz do abpa Albrechta w Moguncji, w których prosił obu hierarchów, aby zatroszczyli się o poprawność teologiczną kaznodziejów odpustowych i usunęli nadużycia w handlu odpustami, a także wpłynęli na teologiczne pogłębienie nauki o odpustach. List nie był agresywny i obraźliwy, ale przeciwnie – Luter w sposób pełen kurtuazji błagał o ojcowskie wysłuchanie i położenie kresu nadużyciom. Uważał za herezję na-

⁴ Z. ZIELIŃSKI, *Ksiądz profesor Mieczysław Żywczyński (1901–1978)*, ZN KUL 21 (1978), 157–163; TENŻE, *Żywczyński Mieczysław*, EK 20, 1661–1662; S. KOSIŃSKI, S. WILK, *Bibliografia opublikowanych prac ks. prof. dr Mieczysława Żywczyńskiego za lata 1927–1974*, RTK 22 (1975) nr 4, 5–23.

uczanie o możliwości kupna za pieniądze łaski zbawienia i uwolnienia od kary za grzechy. W swoim piśmie do arcybiskupa nazywa go „Czcigodnym Ojcem w Chrystusie” i „Najjaśniejszym Księciem”, a siebie – „Waszym niegodnym synem”⁵. W tym czasie Luter jeszcze nie wiedział, że arcybiskup moguncki został papieskim komisarzem odpustowym, i że przez osiem lat będzie mógł ze swego księstwa odsyłać na budowę rzymskiej Bazyliki św. Piotra tylko połowę zebranej kwoty, drugą część będzie mógł zatrzymać na spłacanie długu biskupstwa mogunckiego, zaciągniętego m.in. na opłaty za dyspensy i paliusze dla siebie i dwóch swoich poprzedników. Nie wiedział także, że z upoważnienia arcybiskupa działają kaznodzieje odpustowi, zwłaszcza dominikanie, z Tetzlem na czele⁶.

W Niemczech sprzedaż odpustów szła dość opornie. Sytuacja zmieniła się w 1515 r., a więc na dwa lata przed wystąpieniem Lutra, kiedy niespełna 23-letni biskup Magdeburga, Albrecht, z rodziny Hohenzollernów, zapragnął objąć kolejne i znacznie bogatsze biskupstwo mogunckie, które dawało mu tytuł prymasa Kościoła w Niemczech. Nie mógł jednak objąć tej stolicy biskupiej bez papieskiej dyspensy, która sporo kosztowała. Te zobowiązania finansowe mógł spłacić dopiero dzięki papieskiemu pełnomocnictwu w ściąganiu funduszy płynących z handlu odpustami i zatrzymaniu połowy z tej sumy. W ten sposób mógł spłacić nie tylko swój dług u papieża, ale również zadłużenie mogunckiej diecezji. Dlatego kapituła optowała za wyborem Albrechta, gdyż ten obiecał spłacić jej gigantyczne zadłużenie, m.in. zaciągnięte pożyczki u bogatych bankierów rodziny Fuggerów z Augsburga.

Dla lepszej sprzedaży odpustów abp Albrecht wydał specjalną instrukcję (*Instructio summaria*) dla kaznodziejów odpustowych. Podana w niej oferta obejmowała m.in. możliwość wykupienia siebie i zmarłych członków rodziny od kar czyszcowych za wybaczone już co do winy grzechy. W instrukcji mowa była również o kupnie listów odpustowych, które osobom trzecim umożliwiały uzyskanie rozgrzeszenia zastrzeżonego Stolicy Apostolskiej. Luter w swoim piśmie prosił abpa Albrechta o cofnięcie tej instrukcji i podanie poprawnych wytycznych dla odpustowych kaznodziei, jednak nie doczekał się pozytywnej reakcji.

W świetle powyższych możliwości finansowych trudno się dziwić, że ze strony biskupów nie było żadnej reakcji na wysłane przez Lutra pisma. Sprawę uważano za zwykłe spory akademickie, a zwłaszcza zakonne – między augustianami i dominikanami. Należy pamiętać, że w załączonych tezach Luter nie

⁵ *Hochwürdiger Vater in Christus, Erlauchtester Fürst, Euer unwürdiger Sohn*; zob. U. WOLFF, *Iserloh. Der Thesenanschlag fand nicht statt*, Münster 2016, 175–177.

⁶ Była to ogromna suma 26 tys. złotych dukatów; zob. *tamże*, 170.

zaprzeczał samej nauce Kościoła o odpustach, ale domagał się jedynie pogłębienia teologicznego i zaniechania fiskalnych nadużyć. Jak pisze prof. Iserloh, Luter we wszystkich swoich wystąpieniach pozostawił swoim pasterzom czas na odpowiedź, dlatego ich milczenie i brak reakcji czyni również Kościół odpowiedzialnym za dalszy tragiczny rozwój i rozłam w Kościele⁷.

Luter swoje zarzuty kierował przede wszystkim przeciw ówczesnym kaznodziejom odpustowym, którzy czynili zamęt w głowach i sumieniach słuchaczy. Chociaż nie wymienia z nazwiska żadnego, to występował głównie przeciw najbardziej znanemu i aktywnemu dominikaninowi, Johannesowi Tetzlowi († 1519), gdyż w liście do arcybiskupa przytacza przypisywane mu twierdzenia⁸.

Równocześnie Luter przesłał 95 tez swojemu przełożonemu zakonnemu, Staupitzowi, dołączając list do papieża i wyrażając gotowość poddania się teologicznemu rozstrzygnięciu ze strony papieża. Tezy Luter wysłał również do sąsiednich wydziałów teologicznych. Jednak proponowana dysputa akademicka nie wzbudziła większego zainteresowania. Również w Rzymie uważano sprawę za zwykłą polemikę między zakonem augustianów i dominikanów. Dopiero po trzech latach (1520 r.), od sejmu w Wormacji i słynnego wystąpienia Lutra, a następnie jego pism programowych, nastąpił przełom. Krytyka Kościoła ze strony Marcina Lutra trafiła na podatny grunt w ówczesnej Europie. Nadużycia w Kościele nie były jednak głównym powodem Reformacji, gdyż nadużycia były zawsze w Kościele. Czynniki ludzki często dawał znać o sobie, jednak Kościół w mocy Ducha Świętego zawsze znajdował w sobie siłę przewycięzania zła. Zasada: *Ecclesia semper reformanda* realizowała się na różne sposoby, zwłaszcza poprzez sobory, m.in. Sobór Trydencki, lub opatrnościowych mężów. Przy większej trosce pasterskiej i dobrej woli ludzi Kościoła również postulaty Lutra mogły przyczynić się do reformy Kościoła, a nie do jego podziału.

Luter swoje pisma i tezy wysłał prywatnie do pasterzy Kościoła, był oburzony „wyciekami” 95 tez, ich przetłumaczeniem na język niemiecki oraz stosunkowo szybkim rozpowszechnieniem w całej Rzeszy. Nie może być zatem mowy o przybiciu tez na drzwiach kościoła zamkowego. Luter nie wspomina o tym w swoich późniejszych pismach i przemówieniach. W swoim liście do papieża Leona X z maja 1518 r. stwierdza, że bezskutecznie zwracał się (*privatim*) do swoich władz kościelnych o interwencję w sprawie nadużyć związanych ze sprzedażą odpustów i prosił o specjalną dysputę. W liście do papieża zaznacza

⁷ E. ISERLOH, *Lebenserinnerungen*, „Römische Quartalschrift” 82 (1987), 15–43; przedruk w: U. WOLFF, Iserloh. *Der Thesenanschlag*, 123–153.

⁸ *Ebenso glauben sie, dass die Seelen sofort aus dem Fegfeuer fahren, sobald sie das Lösegeld in den Kasten gelegt hätten*; M. LUTER, *Brief an Erzbischof Albrecht (31 X 1517)*, w: U. WOLFF, Iserloh. *Der Thesenanschlag*, 175.

również, że zgadza się z jego nauką na temat odpustów, chociaż niektóre stwierdzenia wymagają dyskusji i pogłębienia. Informuje także o opracowanym przez siebie zestawie tez do dyskusji, do której zaprosił jedynie uczonych⁹.

Wzmianki o przybijaniu tez nie znajdują się również w innych pismach Lutra, a także u autorów żyjących w czasach mu współczesnych, zarówno u zwolenników, jak i przeciwników. Prof. Iserloh przebadał wszystkie te teksty z lat 1518–1548 i nie znalazł w nich wzmianek o przybijaniu tez, a jedynie mówią one o pismach wysłanych do wspomnianych wyżej biskupów oraz uczonych teologów. Dopiero brak właściwej reakcji na te pisma, zwłaszcza ze strony abpa Albrechta, skłoniły Lutra do napisania 95 tez, które pragnął przedyskutować *modo privato* z uczonymi (teologami)¹⁰.

Pierwszy, który podał informację o przybijaniu tez, a tym samym zapoczątkował samą legendę, był Filip Melanchton († 1560) – współpracownik M. Lutra, od 1518 r. profesor w Wittenberdze. O przybiciu tez pisał po śmierci Lutra w 1546 r. we wstępie do drugiego tomu dzieł Lutra: (*Lutherus*) *studio pietatis ardens, edidit Propositiones de Indulgentiis, quo in primo Toma monumentorum ipsius extant. Et has publice Templo, quod arci Witebergensi contiguum est, affixit pridie festi omnium Sanctorum anno 1517* („Luter, pałając gorliwością o prawdziwą pobożność, wydał tezy o odpustach, które zostały wydrukowane w pierwszym tomie niniejszego wydania. Tezy te publicznie przybił na kościele w pobliżu zamku wittenberskiego w przeddzień święta Wszystkich Świętych w 1517 r.”)¹¹. Prof. Iserloh twierdzi, że na tym opisie najprawdopodobniej opierają się późniejsze opowiadania. Jednak Melanchton w 1517 r. nie był naocznym świadkiem, gdyż wtedy nie był jeszcze w Wittenberdze i swoje twierdzenia mógł opierać jedynie na opowiadaniach. Ponadto do 1546 r. Melanchton nie pisał o przybijaniu tez, ale o ich opublikowaniu dla akademickiej dysputy. Należy także dodać, że badacze zajmujący się dziejami Reformacji zarzucają Melanchtonowi również inne nieścisłości w jego pismach¹².

W oparciu o powyższe wywody badacze dziejów Reformacji uważają ogłoszenie tez, a nie ich przybicie, za symboliczny początek Reformacji w Niemczech, gdyż z powodu wielu przyczyn i różnych okoliczności trudno określić jej dokładny, rzeczywisty początek.

⁹ *So gab ich einen Disputationszettel heraus und lud nur Gelehrte dazu ein, etwa darüber mit mir zu disputieren*; zob. E. ISERLOH, *Der Thesenanschlag fand nicht statt*, w: U. WOLFF, *Iserloh. Der Thesenanschlag*, s. 182.

¹⁰ *Tamże*, 186–188.

¹¹ C.G. BRETSCHNEIDER (red.), *Corpus Reformatorum*, t. VI: *Philippi Melnthonis Opera quae supersunt omnia*, Halle 1839, 161.

¹² E. ISERLOH, *Der Thesenanschlag fand nicht statt*, 195–197; H. VOLZ, *Martin Luthers Thesenanschlag und dessen Vorgeschichte*, Weimar 1959, 36.

Bibliografia

- BARAŃSKI Ł., SOJKA J., *Reformacja*, t. I: *Historia i teologia luteriańskiej odnowy Kościoła w Niemczech w XVI wieku*, Bielsko-Biała 2016.
- BRETSCHNEIDER C.G. (red.), *Corpus Reformatorum*, t. VI: *Philippi Melnthonis Opera quae supersunt omnia*, Halle 1839.
- ISERLOH E., *Luthers Thesenanschlag. Tatsache oder Legende?*, Wiesbaden 1962.
- ISERLOH E., *Kirche – Ereignis und Institution. Aufsätze und Vorträge*, t. I, Münster 1985.
- ISERLOH E., *Lebenserinnerungen*, „Römische Quartalschrift” 82 (1987), s. 15–43.
- LUTER M., *Brief an Erzbischof Albrecht (31 X 1517)*, w: U. WOLFF, Iserloh. *Der Thesenanschlag fand nicht statt*, Münster 2016, s. 175–177.
- WOLFF U., *Iserloh. Der Thesenanschlag fand nicht statt*, Münster 2016.
- VOLZ H., *Martin Luthers Thesenanschlag und dessen Vorgeschichte*, Weimar 1959.
- ZIELIŃSKI Z., *Książdz profesor Mieczysław Żywczyński (1901–1978)*, „Zeszyty Naukowe KUL” 21 (1978), s. 157–163.
- ZIELIŃSKI Z., *Żywczyński Mieczysław*, EK 20, k. 1661–1662.